

# Ewelina Kamińska, Krzysztof Nerlicki

---

"Germanistik in Polen. Geschichte – Perspektiven – interdisziplinärer Dialog", Andrzej Kątny, Katarzyna Lukas, Frankfurt am Main 2011 : [recenzja]

---

Acta Cassubiana 14, 287-293

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ewelina Kamińska, Krzysztof Nerlicki

## ***Germanistik in Polen. Geschichte – Perspektiven – interdisziplinärer Dialog,***

hrsg. von Andrzej Kątny / Katarzyna Lukas. [*Danziger Beiträge zur Germanistik*, hrsg. von Andrzej Kątny, Bd. 39],  
Peter Lang Internationaler Verlag der Wissenschaften,  
Frankfurt am Main 2011, 254 s.

39 tom serii redagowanej przez gdańskich germanistów to próba odpowiedzi na pytanie o rozwój, perspektywy i miejsce polskiej germanistyki we współczesnej nauce. W przedmowie redaktorzy przypominają historię rozwoju germanistyki w Gdańsku – począwszy od pierwszych dziesięcioleci XX wieku w Wyższej Szkole Technicznej (Technische Hochschule) aż po czasy współczesne związane z Uniwersytetem Gdańskim. Czytelnik znajdzie tu informacje o liczbie studentów, oferowanych specjalnościach i tematyce prowadzonych badań oraz spostrzeżenia na temat możliwości i kierunków rozwoju polskiej germanistyki. Drugi artykuł wstępny, autorstwa Katarzyny Lukas, jest poświęcony relacjom germanistyki i innych dyscyplin naukowych, przy czym szans rozwoju autorka upatruje w szeroko pojętym kulturoznawstwie.

Na publikację składają się trzy części tematyczne: rozważania nad zadaniami i możliwościami germanistyki, nad rolą literatury i literaturoznawstwa oraz nad badaniami językoznawczymi. Każda część obejmuje pięć artykułów. Redaktorzy zaprosili do współpracy naukowców z polskich i niemieckich ośrodków akademickich.

Część *Germanistik in Polen: Rück- und Ausblicke* (*Germanistyka w Polsce: osiągnięcia i perspektywy*) koncentruje się na celach polskich badań germanistycznych z perspektywy doświadczeń z przeszłości i planów na przyszłość.

Jürgen Joachimsthaler pisze o historii i zadaniach germanistyki na terenie Europy Środkowej na przykładzie badań prowadzonych na Uniwersytecie Gdańskim. Zwraca on uwagę na obecność miasta w literaturze (Grass, Chwin, Huelle, Fac) i wynikającą z tego rozpoznawalność w świecie. Nie dziwi więc fakt, że gdańska germanistyka angażuje się we współpracę międzynarodową w zakresie historii, literatury i kultury miasta (idea *spatial turn*), m.in. w zgłębianie wielokulturowej

przeszłości, kontaktów językowych różnych grup etnicznych i ich spuścizny kulturowej. Joachimsthaler podkreśla, że zainteresowania te wychodzą poza płaszczyznę lokalną i wpisują się w aktualny środkowoeuropejski dyskurs o przestrzeni kulturowej, interkulturowości i postkolonializmie. Germanistyka staje się więc elementem polsko-niemieckiej komunikacji i transferu kulturowego, czego dowodem mogą być liczne publikacje Instytutu Filologii Germańskiej UG. Autor nie pomija bolączek ostatnich lat: związanej z tzw. procesem bolońskim „uzawodowienia” studiów filologicznych, zmniejszonego zainteresowania językiem niemieckim czy dotyczącego uczelnie niżu demograficznego. W końcowej części artykułu wymienia – jako przykład perspektyw otwierających się przed filologią – niemieckie i międzynarodowe instytucje, z którymi współpracują gdańscy germaniści.

Stefan H. Kaszyński kieruje swą uwagę na zadania stawiane germanistykom zagranicznym i prezentuje je na przykładzie badań nad historią, literaturą i kulturą Austrii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zaczyna od wyjaśnienia terminu *germanistyka zagraniczna* (*Auslandsgermanistik*). Jej specyfikę kształtują badania międzynarodowe, obowiązki dydaktyczne i działalność na polu regionalnym (wydawanie tomów zbiorowych i czasopism naukowych, konferencje). Zainteresowanie Austrią w środowisku poznańskiej germanistyki datuje się od lat sześćdziesiątych. Otwarcie Austriackiego Instytutu Kultury w Warszawie w 1965 r. umożliwiło swobodny dostęp do literatury zachodnioeuropejskiej i udział w imprezach kulturalnych. Poznańskie początki obejmowały pisanie artykułów do gazet i tłumaczenia małych form literackich, w dydaktyce coraz częściej pojawiały się wykłady i seminaria dotyczące austriackich autorów, w latach siedemdziesiątych dysertacje, habilitacje i sympozja o tej tematyce, a krytycy literaccy zajęli się popularyzacją sylwetek i twórczości pisarzy. Kontakt z Austriackim Instytutem Kultury zaowocował spotkaniami autorskimi. Pod koniec lat siedemdziesiątych powstała na UAM pierwsza w Europie placówka badająca literaturę austriacką – Zakład Literatury i Kultury Austriackiej, który nieustannie się rozwija, o czym świadczy długa lista dysertacji, publikacji i konferencji. Na poznańskich doświadczeniach wzorują się naukowcy na czeskich i węgierskich uczelniach.

Artykuł Marka Jaroszewskiego przedstawia zmiany, jakie zaszły w polskiej germanistyce na przestrzeni dziesięcioleci. Autor wspomina swe studenckie doświadczenia na warszawskiej germanistyce wczesnych lat sześćdziesiątych (osobowości wśród wykładowców, ale też upolitycznienie wielu przedmiotów), a następnie przechodzi do współczesności. Wśród czynników obecnie kształtujących tę dyscyplinę naukową wymienia rozwój po 1945, a szczególnie po 1989 r., specyfikę polskiego szkolnictwa i wytyczne UE odnośnie do szkolnictwa wyższego. Wynikiem tych wpływów jest odejście od tradycyjnej filologii i zwrot ku kulturoznawstwu, z silnym akcentem na ukierunkowanie zawodowe. Reformy szkolnictwa przyczyniły się, niestety, do obniżenia poziomu znajomości języka niemieckiego, a swoboda podróżowania i korzystania z niemieckojęzycznych mediów

spowodowały, że studenci germanistyki bardziej zainteresowani są praktyczną nauką języka niż literaturą i kulturą. Równie krytycznie autor ocenia tzw. reformę bolońską. Jego zdaniem zaciera się różnica między kształceniem uniwersyteckim a wyższym zawodowym. Wprowadzenie na uczelnie kulturoznawstwa, translatoryki czy komparatystyki stworzyło silną konkurencję dla tradycyjnego literaturoznawstwa. Polska germanistyka szuka więc obecnie swego profilu. Do jego wypracowania konieczna jest, zdaniem autora, współpraca wykładowców, studentów i nauczycieli języka niemieckiego, którzy jako pierwsi przybliżają uczniom kraje niemieckojęzyczne, ich historię, literaturę i kulturę.

Dyskusję o przemianach polskiej germanistyki po 1989 r. ilustruje też artykuł Jana Papióra. Zauważa on, że ten rozwój jest dotąd charakteryzowany raczej incydentalnie, przez pryzmat doświadczeń pojedynczych instytutów lub zakładów, brak natomiast ogólniejszych opracowań dotyczących aktualnego profilu tej dyscypliny w skali ogólnopolskiej. W zmienionych warunkach społeczno-politycznych (ekonomicznych, organizacyjnych, programowych, demograficznych) ujednolicony system punktów ECTS osłabił dotychczasowy wpływ historyczno-kulturowego rozwoju danego kraju na proces kształcenia. Dostęp do wspieranego stypendiami szkolnictwa wyższego w UE nadal determinuje sytuacja finansowa studentów w różnych państwach członkowskich, wskutek kryzysu ostatnich lat rządy namawiają do wybierania kierunków ścisłych, a sytuacja materialna nauczycieli i naukowców nie zachęca do obierania tej ścieżki kariery. Zniesienie egzaminów wstępnych na uczelnie lub zastąpienie ich rozmową kwalifikacyjną także nie motywuje abiturientów do pogłębiania wiedzy. Wyrównywanie lub podnoszenie tego poziomu odbywa się więc dopiero na pierwszym roku studiów filologicznych, coraz bardziej upodabniających się do kursów językowych. Papiór krytycznie ocenia również powstanie wielu prywatnych szkół wyższych ze skromną kadrą naukową i jeszcze skromniejszą biblioteką oraz częste wybieranie zawodu nauczyciela z braku innych pomysłów na życie. Sprowadzenie uczelni do rangi szkoły kolejnego szczebla każe na nowo zdefiniować zadania i cele studiów filologii obcej, zwłaszcza uwzględniając fakt, iż tylko nieliczni jej absolwenci decydują się na pracę nauczyciela, a zalecana przez Brukselę dwukierunkowość studiów powoduje redukcję programu nauczania na każdym kierunku. Kolejnym punktem rozważań jest sytuacja badań naukowych, wśród których – według autora – prym wiodą instytuty z Krakowa, Poznania, Warszawy i Wrocławia. W drugiej grupie widzi on ośrodki dydaktyczno-naukowe pozostałych uniwersytetów, jeszcze dalej placówki prowadzące głównie naukę języka i jedynie ograniczone badania (wyższe szkoły językowe, kolegia). Wobec powyższego Papiór postuluje, żeby studia – m.in. przy pomocy zajęć z literatury i szeroko rozumianego piśmiennictwa – wprowadzały w procesy kulturowe niemieckiego obszaru językowego oraz wyposażały absolwenta w umiejętności, dzięki którym będzie on mógł w tych procesach uczestniczyć i objaśniać je innym.

Rozważania o polskiej germanistyce zamyka artykuł Arkadiusza Żychlińskiego, wedle jego słów „skromna propozycja” postrzegania filologii jako antropotechniki. W ten sposób można by uratować nauki humanistyczne przed obecnym dyktan-tem rynku pracy. Istotą dyskusji jest osobowość filologa, jego oczekiwania wobec studiów oraz zakres wiedzy oferowanej przez uczelnie. Odwołując się do poglądów Petera Sloterdijka, autor widzi praktyczne cele filologii w uczeniu czytania literatury, a literaturę jako pomoc życiową – tj. formę przekazu pewnych wyobrażeń, opinii czy rzadko docenianej alternatywnej wiedzy – która ułatwia pokonywanie faktycznych lub wyimaginowanych ograniczeń, motywuje do poszukiwania odpowiedzi na pytanie o tożsamość, sens życia czy istotę człowieczeństwa. W dobie mediów cyfrowych jako humanistę powinno się określać nie tego studenta, który podejmuje naukę konkretnego języka/zawodu, lecz takiego, który poszukuje prawdy o człowieku. Wprowadzenie młodego człowieka na drogę tych poszukiwań to zadanie nauczyciela i naukowca, a być może także szansa przetrwania filologii w najbliższych dziesięcioleciach.

Rozwinięciem myśli z pierwszej części tomu są artykuły poświęcone obecnej sytuacji literatury. Autorzy zastanawiają się m.in. nad pozycją literatury i literaturoznawstwa we współczesnym świecie, nad ich związkami z innymi dziedzinami nauki i mediami.

Robert Rduch sięga po popularne obecnie badania nad pamięcią i tzw. miejscami pamięci (*lieu de mémoire*) i wykazuje powiązania literaturoznawstwa i historii. Swoistą inspiracją do powstania artykułu było graffiti „GKS über alles” na ścianie katowickiego bloku i pytanie, czy jego twórca miał świadomość cytowania pieśni Augusta Heinricha Hoffmanna von Fallerslebena, czy tylko – demonstrując niechęć do innych klubów sportowych – odwołał się do skojarzenia z wojną i agresją. Rduch opisuje m.in. projekt polsko-niemieckich miejsc pamięci, który wymaga od literaturoznawcy, badającego obecność utworu w świadomości zbiorowej, znajomości instrumentarium historyka, socjologa czy antropologa kultury oraz wykorzystania pozaliterackich źródeł (obrazów, rzeźb, pomników, dzieł sztuki, muzyki, zwyczajów, przedmiotów).

Lech Kolago skupia się na relacjach literatury i muzyki, omawia ważniejsze publikacje poświęcone temu zagadnieniu i przytacza najczęściej stawiane pytania: Kto powinien zajmować się tą interdyscyplinarną materią? W ramach jakiej dziedziny wiedzy? Czy pojęcia i kategorie stosowane w literaturoznawstwie i muzykologii wystarczą do opisu badanych zjawisk? Co powoduje, że niektóre dzieła literackie cieszą się popularnością wśród twórców muzyki? Szczególną uwagę autor poświęca pracom i zasługom polskich badaczy przedmiotu, m.in. Tadeusza Peipera, Tadeusza Szulca, Konrada Górskiego, Tadeusza Makowieckiego, Michała Głowińskiego, Józefa Opalskiego, a także własnym publikacjom. W słowie końcowym zaznacza, że w badaniach wciąż istnieją wątpliwości natury

metodologicznej, a to oznacza, iż przed pracami komparatystycznymi i kontrastywnymi otwarte są duże możliwości.

Artykuł Małgorzaty Korycińskiej-Wegner koncentruje się na tzw. tłumaczeniu i tekście audiowizualnym, w którym język jest tylko jednym ze środków wyrazu na ekranie. Autorka informuje o istniejącym od 2007 roku polskim Stowarzyszeniu Tłumaczy Audiowizualnych (STAW), jego konferencjach i publikacjach, a także – na przykładzie pisania scenariusza i dialogu filmowego – o punktach wspólnych w pracy filologa i tłumacza audiowizualnego. Podkreśla wciąż jeszcze dokuczliwy brak modelu ułatwiającego pracę tłumacza audiowizualnego, której trudność wynika m.in. z konieczności skorelowania elementów wizualnych i audytywnych, oraz próbuje wypracować w oparciu o kategorie lingwistyczne i translatorskie analogiczny model dotyczący filmu. W praktyce tłumaczenie audiowizualne sprowadza się często do skracania tekstu oryginalnego ze względów technicznych (wymóg synchronizacji). Odwołanie się do metod stosowanych w literaturoznawstwie, translatoryce, filmoznawstwie i filozofii języka mogłoby tu jednak dostarczyć wartościowych impulsów. Filolog może bowiem wnieść swą wrażliwość na słowo i tak kreować dialogi, żeby widz dostrzegał wielowymiarowość i subtelności danego filmu.

Rolę literatury współczesnej na wybranych kierunkach studiów menedżerskich analizuje Ulrike Steierwald. Literatura bywa tam łączona z kwestiami odpowiedzialności, komunikacji, rozwiązywania konfliktów, procesów decyzyjnych itp. Przykładem może być powieść *Die dunkle Seite des Mondes* Martina Sutera. Ukazuje ona wycofanie się znanego prawnika z systemu władzy i gospodarki do dalekiego od cywilizacji lasu, w którym i tak dopadają go brutalne reguły rynku. Tekst staje się m.in. przyczynkiem do krytyki panujących systemów i do dyskusji o zaufaniu w firmie, czy wreszcie źródłem przydatnych cytatów. Nawet teksty Ödöna von Horvátha (komedia *Zur schönen Aussicht*) można wykorzystać przy omawianiu tematów z zakresu zarządzania, a powieść Annette Pehnt *Mobbing* z 2007 r. naświetla to coraz częściej występujące tytułowe zjawisko. Literatura może więc kształtować osobowość, uwrażliwiać na ryzyka i zagrożenia, służyć wskazówkami przy rozwiązywaniu konfliktów, podpowiadać style kierowania firmą oraz uczyć kultury bycia i odpowiedzialności.

Część literaturoznawczą tomu kończy artykuł Katarzyny Grzywki o korespondencji braci Wilhelma i Oskara Kolbergów. Wilhelm – inżynier, kartograf, hydrograf – był realistą, służył młodszemu bratu praktycznymi radami i pomocą w sprawach finansowych, doradzał w kwestiach wydawniczych. Listy Kolbergów, opublikowane w latach sześćdziesiątych XX wieku, a więc będące formą literatury, przynoszą wiele informacji o dziewiętnastowiecznych realiach, m.in. o zwyczajach towarzyskich, problemach zdrowotnych, zawodowych i materialnych rodziny. Artykuł ten, dość luźno związany z tematyką całego tomu, pokazuje, w jakich dziedzinach filolog literaturoznawca może realizować swe pasje.

Część językoznawczą otwiera artykuł Wenera Abrahama, Petera Meihnsnera, Jadwigi Piskorz i Kingi Piskorz na temat współczesnych tendencji w rozwoju polskich czasowników modalnych. Zdaniem autorów czasowniki modalne coraz częściej wchodzą w języku mówionym w skład struktur gramatycznych, które są analogiczne do zjawisk językowych zachodzących w języku staro-wysoko-niemieckim w X i XI wieku. Przedmiotem badania są struktury peryfrastyczne, takie jak: *mieć*-Perfekt, *mieć*-Plusquamperfekt i *mieć*-Futur II oraz ich znaczenia deontyczne i epistemiczne. Autorzy stawiają hipotezę, że przyczyny tych zmian są natury uniwersalnej i wiążą się z częściowym osłabieniem kategorii aspektu. Podobne tendencje badacze dostrzegają w rozwoju zaimka wskazującego *ten*, który w licznych kontekstach przejmuje funkcję rodzajnika określonego.

Sambor Gucza przedstawia historię, stan bieżący i perspektywy badań języków specjalistycznych w Polsce. Na bazie antropocentrycznej teorii języków ludzkich, wypracowanej przez Franciszka Guczę, autor definiuje *idiolekty* i *polilekty specjalistyczne*, wskazuje na częste nieporozumienia dotyczące rozumienia wyrażen *język* i *język specjalistyczny*. Określając przedmiot badań lingwistyki języków specjalistycznych, Gucza słusznie podkreśla, że języki specjalistyczne nie spełniają tylko przypisywanych im funkcji komunikacyjnych, ale także służą celom poznawczym – celom wiedzotwórczym.

O roli obrazu we współczesnej dydaktyce języków obcych w ramach szeroko rozumianej kulturologii pisze Magdalena Rozenberg. W nawiązaniu do literatury przedmiotu autorka wskazuje na heterogeniczność zadań, jakie stawiają przed sobą tzw. *Cultural Studies* w kontekście nauczania i uczenia się języków obcych. W świecie zdominowanym przez obraz warto, zdaniem Rozenberg, wykorzystać jego potencjał wiedzo- i kulturotwórczy. Język i zmysł wzroku powinny być dlatego traktowane jako komplementarne właściwości człowieka w postrzeganiu, rozumieniu i współtworzeniu otaczającego nas świata. Wypracowanie płaszczyzny dialogu pomiędzy dydaktyką języków obcych i nauką o obrazie jest szansą na zrozumienie odmienności ludzi i ich kultur.

Joanna Golonka analizuje wpływ struktur składniowych na wartościowanie w tekstach reklamowych. W oparciu o zebrany materiał badawczy autorka wykazuje, że poszczególne typy zdań oraz frazy nominalne spełniają różne funkcje wartościujące. O pewnej uniwersalności języka tekstów reklamowych świadczy fakt, że tylko w nielicznych przypadkach dostrzegalne są odmienne strategie wartościowania w języku polskim i niemieckim (por. zdania rozkazujące). Golonka dyskutuje ponadto zależności pomiędzy doбором kategorii gramatycznych (np. czasów, osób, trybów), strukturą zdania (np. temat vs remat) a osiąganymi efektami wartościowania.

Stworzenie minimum paremiologicznego dla celów dydaktycznych jest przedmiotem wielu projektów prowadzonych w ramach tzw. dydaktyki wielojęzyczności (*Mehrsprachigkeitsdidaktik*) i pręźnie rozwijającej się w ostatnich latach eurolingwistyki. Czesława Schatte i Andrzej Kątny prezentują swoją propozycję 20 przy-

słów w oparciu o minima paremiologiczne języka polskiego i niemieckiego, a następnie uzupełniają je o ekwiwalenty z pięciu innych języków: czeskiego, słowackiego, rosyjskiego, angielskiego i norweskiego. Z wymienionych języków autorzy wyodrębniają osiem wspólnych przysłów, które mogą stanowić bazę europejskiego minimum paremiologicznego, poszerzaną o inne języki. Badacze dostrzegają, że zebrane przysłowia wykazują liczne paralele, zarówno w odniesieniu do ich treści, symboliki, pochodzenia (np. biblijnego), jak również pod kątem budowy strukturalno-składniowej. Ten fakt ma istotne znaczenie dla dydaktyki obcojęzycznej, szczególnie na etapie początkującym.

Tom *Germanistik in Polen* to interesujący przyczynek do dyskusji nad miejscem i możliwościami polskiej germanistyki. Bogate spektrum tematów świadczy o tym, że polskie badania germanistyczne wnoszą znaczny wkład do dyskursu naukowego, który często wykracza poza ramy reprezentowanej filologii. Teksty w języku niemieckim dotrą zapewne do grona polonistów i innych neofilologów, szczególnie powinny jednak zainteresować kręgi odbiorców niemieckojęzycznych, gdyż poruszane w nich kwestie: zmieniające się warunki studiów, oczekiwania studentów, programy nauczania, skutki wprowadzania tzw. reform bolońskich na uczelniach, konieczność znalezienia nowej formuły dla studiów filologicznych są dziś wspólne dla europejskich uniwersytetów.